

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa J. W.
przeciwko Gminie K.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 sierpnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 października 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od J. W. na rzecz Gminy K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda J.W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 października 2019 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18). Wskazano m.in. że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Skarżący oparł wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistej zasadności, przejawiającej się tym, że skarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku oczywiście błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, co jest dostrzegalne *prima facie*, gdyż dokonana wykładnia przeczy nie tylko literalnemu brzmieniu przepisu, ale przede wszystkim ugruntowanemu orzecznictwu i poglądom doktryny - błędnie zinterpretowany w niniejszej sprawie przepis w dotychczasowym orzecznictwie nie podlega różnej interpretacji, jego wykładnia jest spójna. Zdaniem skarżącego oczywiście naruszenie prawa materialnego doprowadziło do uznania, że niedopuszczalne pod względem prawnym było odstąpienie przez powoda od umowy o roboty budowlane na

podstawie art. 649⁴ § 1 k.c., wskutek nieudzielenia przez pozwanego żądanej gwarancji w terminie określonym przez wykonawcę. Według Sądu powód nie mógł odstąpić od umowy na ww. podstawie, gdyż nie mógł żądać ustanowienia gwarancji od pozwanego. W ocenie skarżącego błędy dokonane przez Sądy obu instancji miały istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, gdyż zasadniczą kwestią w tym postępowaniu było zagadnienie skuteczności odstąpienia od umowy stanowiące podstawę żądanego roszczenia pieniężnego.

Nie jest jednak trafne stanowisko skarżącego, który twierdzi, że w niniejszej sprawie Sądy obu instancji dopuściły się sprzecznej z dotychczasowym orzecznictwem, jak i poglądami doktryny interpretacji przepisów regulujących instytucję gwarancji zapłaty za roboty budowlane, warunkując możliwość wystąpienia z żądaniem udzielenia gwarancji od zaistnienia konkretnych przesłanek. Tymczasem Sąd drugiej instancji przyjął jako własne ustalenie, że możliwość żądania ustanowienia gwarancji zapłaty podlega ograniczeniu z uwagi na etap zaawansowania prac budowlanych. Z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (o czym mowa poniżej), wynika bowiem, że w chwili złożenia oświadczenia doszło już do wykonania wszystkich prac, gdyż gotowość odbioru została zgłoszona pismem z dnia 21 listopada 2014 r. Przykładowo, z zeznań kierownika budowy R. K. (protokół z dnia 13 grudnia 2016 r.) wynika, że w tym momencie budowa już była zakończona. W takim zaś przypadku odstąpienie od umowy nie mogło być skuteczne, skoro została ona wykonana przez powoda w całości. Nie mogły zachodzić podstawy do zastosowania art. 649⁴ § 1 k.c., tj. do odstąpienia od umowy z winy inwestora. Bez znaczenia pozostaje tu kwestia braku konieczności spełnienia dodatkowych warunków w celu zrealizowania uprawnienia przez wykonawcę (jak słusznie podnosi się w doktrynie). Dlatego też nie można zgodzić się ze skarżącym, aby - jak twierdzi - w wyniku pozbawienia wykonawcy możliwości wystąpienia z żądaniem udzielenia gwarancji zapłaty pozbawiono go zarazem możliwości odstąpienia od umowy wskutek nieudzielenia gwarancji przez pozwanego, a co za tym idzie, możliwości prawidłowego rozliczenia prac wykonanych oraz ewentualnych dodatkowych roszczeń.

Skarżący pomija, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie art. 649¹ § 1 k.c. wynika, że gwarancją objęte jest wynagrodzenie

przewidziane w umowie o roboty budowlane oraz wynagrodzenie za roboty dodatkowe lub konieczne do wykonania umowy, które zostało zaakceptowane na piśmie przez inwestora. Brak pisemnej akceptacji zakresu robót dodatkowych i koniecznych uchyla obowiązek udzielenia gwarancji zapłaty przez inwestora, natomiast nie powoduje sankcji nieważności (art. 648 § 1 k.c. jej nie przewiduje).

Ratio legis regulacji zawartych w art. 649¹ § 1 i art. 649⁴ § 1 k.c. wiąże się z udzieleniem ochrony roszczeniu wykonawcy o wynagrodzenie przez przyznanie mu prawa do uzyskania zabezpieczenia, nie zaś jedynie prawa do domagania się od inwestora starannych działań zmierzających do ustanowienia zabezpieczenia. Sankcja braku ustanowienia gwarancji zapłaty polega na powstaniu po stronie wykonawcy prawa odstąpienia od umowy (art. 649⁴ § 1 k.c.). Wykonanie tego uprawnienia powoduje skutek na dzień odstąpienia (*ex nunc*). Odstąpienie od umowy z powodu odmowy ustanowienia gwarancji zapłaty powoduje ustanie praw i obowiązków obu stron w zakresie niewykonanej jeszcze części stosunku obligacyjnego. W przypadku gdy wykonawca, ze względu na odmowę ustanowienia przez inwestora gwarancji zapłaty, odstąpił od umowy na podstawie art. 649⁴ § 1 k.c., dalszą konsekwencję stanowi roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za prace, które był gotów wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących inwestora (art. 649⁴ § 3 k.c.). Wykonanie prawa odstąpienia z art. 649⁴ § 1 k.c. powoduje, że wygasają prawa i obowiązki stron dotyczące stosunku kontraktowego.

Na marginesie można wskazać, że w doktrynie podnosi się, iż w praktyce przyznanie wykonawcy tak szerokiego prawa do odstąpienia od umowy może potencjalnie prowadzić do nadużywania tego prawa. Praktyka stosowania nowej regulacji pokazała, że instytucja gwarancji zapłaty stanowi instrument wykorzystywany przez przedsiębiorców w obrocie gospodarczym. Nieuzyskanie gwarancji zapłaty jest podawane przez wykonawców jako przyczyna odstąpienia od umów o roboty budowlane. Jednocześnie nie można wykluczyć, że żądanie gwarancji zapłaty stanowi w niektórych przypadkach jedynie pretekst dla wykonawców do rozwiązania umów, których wykonanie z innych przyczyn stało się dla wykonawcy nieopłacalne lub utrudnione. Ponadto, negatywne opinie budzi także rozwiązanie, uprawniające generalnego wykonawcę do żądania gwarancji zapłaty

od inwestora pomimo braku wystąpienia jakichkolwiek przesłanek po stronie inwestora (w szczególności braku zapłaty za część lub całość wykonanych robót), które mogłyby powodować obawy wykonawcy co do wykonania umowy przez inwestora.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c., gdy w sprawie doszło do kwalifikowanego, oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy. Konieczne było zatem wykazanie, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył przepis jasny i jednoznaczny, którego wykładnia i stosowanie nie budzi żadnych wątpliwości (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 8 marca 2002 r. I PKN 34/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100, z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07).

Szczegółowa analiza sprawy prowadzi do wniosku, że powyższa przesłanka nie została wykazana. Wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom. Wymaganej w ramach badania przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. argumentacji nie stanowi samo postawienie zarzutu oczywistego naruszenia określonych przepisów prawa, a sformułowanie takiego zarzutu nie prowadzi jeszcze do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W skardze kasacyjnej nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadł w sądzie drugiej instancji wyrok oczywiście wadliwy. Celem sformułowania powyższej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest wykazanie jedynie oczywistego naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacji, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 6 listopada 2012 r., III SK 16/12).

Skonfrontowanie zaskarżonego orzeczenia z uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, aby została spełniona, wyżej zdefiniowana, przesłanka oczywistej zasadności skargi. Wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

W zasadzie, w tej części, w której powód powołuje się na przesłankę oczywistości skargi kasacyjnej, przedstawia swój punkt widzenia, wywodzony z własnej oceny materiału dowodowego i proponuje własne ustalenia. Tymczasem, nie można tracić z pola widzenia, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., co do zasady, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Natomiast w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując, w przedmiotowej skardze kasacyjnej nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadł w Sądzie drugiej instancji wyrok oczywiście wadliwy.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

jw

